

C
1117.

KAUFMANN
DÁVID
KÖNYVTÁRA

C. 1114

W bibliotece Wróblowieckiej będącej własnością I. W. Stanisława Hr. Tarnowskiego ze Śniatynki, znajduje się broszura drukowana w Warszawie w r. 1792 zawierająca hymn dziękczynny śpiewany przez żydów polskich we wszystkich synagogach Rzeczypospolitej polskiej na dniu 3. Maja 1792. jako pierwszej rocznicy uchwalenia wiekopomnej konstytucyi 3. Maja.

Dziś, kiedy cały kraj gotuje się do uroczystego obchodu stoletniej rocznicy tej konstytucyi, — ponowne wydanie owej broszury jest niezawodnie na czasie; przyczyni się ona do zapoznania narodu z uczuciami i poglądami jakie panowały między żydami w Polsce, nie tylko w pierwszej chwili ogólnego entuzjazmu, ale jeszcze w rok po uchwaleniu konstytucyi.

Korzystając z uprzejmego pozwolenia I. W. Stanisława Hr. Tarnowskiego, oddajemy w ręce publiczności to nowe wydanie broszury z r. 1792. które co do formatu i co do piśmowni jest wierną kopią oryginału.



STRYJ 1891.

Z drukarni A. MÜLLERA SYNA w Stryju, Galicya.

שִׁירָה חֲדָשָׁה

שכחו היהודים למלך גדול חכמה ובינה
 חסיד וטוב לכל ברוב המלה וחנינה
 מושל חכמים וחכם מושגי תבונה

סטאניסלאים אויגוסטום

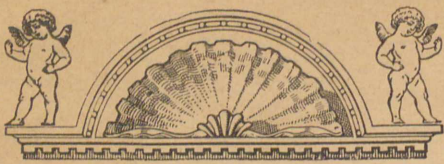
מלך אוהב משרים. נגיד עמים ושרים. כמדינת
 פלאני' ואנפי'. ונשיא ליטא ופאר'.
 ד' ירים מעלתו והודו. ועל ממלכתו יאריך ימיו וכבודו

אמן

כן יענה ה' בחסדו. אמן!

נעשה

כפמדת גבירי נבחרו ישראל עם סגולה
 בעית מלוכה ווארשי הנדוכה. עבור אחרים.
 בני הגולה. לשור בקול המוכה. לתפארת
 יום י"א המעוכה. לירח זיו המסוגלה. יום
 נמו"ל לחדש מאי לשררן בתהכה. הויז
 יום חדשו עמרת ממלכה המהוללה.
 תבון לו ולדורותיו נצח סלה:



Hymn

przy obchodzie uroczystości

DNIA 3. MAJA 1792. ROKU.

NA PAMIĄTKĘ NOWEY RZĄDOWEY USTAWY NA SEYMIE ROKU 1791.

OD

NAYIASN: RZEPLTEY STANOW UCHWALONY.

Spiowany w Warszawie i w innych Rzeczypospolitey Miastach, od wszystkich Narodu Zydowskiego Zgromadzeń, na okazanie ich czulości powszechną radość dzielącey.

OFIAROWANY

OD

Deputowanych Zgromadzenia Zydowskiego Warszaw.



w WARSZAWIE.

נדפס בקרית מלך רב ווארשי נודע בשערים:
 בשנת מלך מושל בשרים : לפ"ק

*w Drukarni PIOTRA DUFOUR Konsyliarza Nadwornego
 J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpusu Katetow.*

Dank-Lied

Am Tage der Feuer

der

von dem Allerdurchlauchtigsten König
STANISLAUS AUGUST

und der erlauchten Republik entworfene Neue
Constitution in das Königreich Polen,

am dritten May. 1792.

Gesungen in Warschau und in allen übrigen Städten des
Königreichs von sämtlicher Jüdenschaft, zur Bezeugung
ihrer Theilnehmenden Freude und Treue.

Gewidmet

von denen Deputirten der Jüdischen Gemeinde zu

WARSCHAU.



H Y M N E

POUR L'ANNIVERSAIRE

DE LA

NOUVELLE CONSTITUTION

DE CRETE'E PAR SA MAJESTE' LE ROI

STANISLAS AUGUSTE

ET

LA SERENISSIME REPUBLIQUE.

*Chantée à Varsovie le 3 Mai 1792 & dans toutes
les autres Villes du Royaume, par les Com-
munités des Juifs, qui tous prenant part à la
joie, jurent fidélité.*

PRESENTEE PAR LES DEPUTE'S DES COMMUNES DES JUIFS

A VARSOVIE.



Gedruckt bey P. Dufour, Königlicher Hofrath.

De l'imprimerie de P. DUFOUR, Cons: Aul: de Sa Majesté.



עצב אין יגון כד רב שמח
 ישע תפירה ארץ שלום פורח
 אין עוד עור ברוד על צוארי יושביה
 כי אלהים דבר מלך נסכתי
 ודקאר על ארץ נר לו ערכתי
 מלך סטאניסלאו אויגוסט יאיר עיניה

אין

Zniknął smutek ponury, a radość panuje ;
 Zbawiony Narod słodkiej używa swobody ;
 Szczęśliwych żadne iarzmo nie tłoczy Polaków.
 Tak rzekł Bóg dobrotliwy : „wybrałem Wam Króla,
 „Wlałem mu dzielną mądrość : w świetle STANISŁAWA,
 „Znaydziesz Narodzie szczęście i zbawienie twoie.

מלך חכם: סטאניסלאו אויגוסט אשך

דבך רב אריה נאווה מדבךך
 טוב כמל על הרב כמטר שמים
 ללבבות המגורות פיה מפתח
 יפתח פתחם יאיר באור זרח
 כי אמר אם תתן תאיר עינים

Sława Tobie o Królu ! sława dobry Panie :
 Uft Twych słodka wymowa porywa umyśly,
 Jak luba Niebios rosa na spragnioną ziemię,
 Tak przekonanie z prawdą z Twych warg w duże płynie ;
 Byles przemowił, wżycy twego będą zdania.
 Znać po cudach, co czynisz, że masz dar ięzyka.

על

בן אמה בין רוזנים איש תפארת
 חסדה עם עמה הוא דך עטרת
 לא כעטרת זהב עו ישפילנה
 לעד תשב על ראשה פועל צדק
 חסד רגן מדבר ומשוכת חדק
 יד יר לא תגע בה לא ינהקנה

Przeto *Sława* sfousta w Świątyni pamięci,
 Wyrzyła wiekopomne Imie STANISŁAWA,
 Króla, którego cnoty uwieńczy Korona.
 Lecz chlubniejszy niż złota ; tey fiła nie wydrze,
 Tak ludzio-lubny Królu ! wieczny Twych cnot wieniec,
 Szczęściem ludu nabyty Twe ozdobi Skronie.



Schwermuth und Trübsinn entfliehen: Freude herrschet;
 Heil entsproßet dem Lande: Friede blühet.
 Kein Joch drückt länger, glückliche Bürger nieder.
 „ Einen Fürsten — so sprach Gott, setzte ich ein
 „ Zu dieses Reiches Glük. Dein Licht
 „ D E S T A N I S L A S ! leucht' und überstrahle es. „

Heil weiser Fürst! Heil Stanislaus Dir!
 Mit Löwenmuth verbindst Wohlredenhait Du,
 Wie auf dürre Heid' der Thau, wie sanfter Regen,
 Strömt die Rede Dir. Herzen schließen sich auf.
 Du sprichst: und auf jedes Antlitz glänzet Freude.
 Und des Geistes inneres Aug' blüht heller umher.

Drum nennt der Ruf Dich: Mann des Ruhms.
 Krönet Dich mit der Tugend Diadem.
 Nicht wandelbar, wie goldne Kron, die Macht entreißen kann,
 Nein! ewig, ewig, ziert sie Deine Scheitel, Bürgerfreund!
 Diadem, durch Wohlfahrt des Landes erworben,
 Wird keiner je entreißen, ist unvererblich immerdar.

Plus de soucis, plus d'alarmes, tout respire la joie!
 La paix renâit & la terre abonde en félicité.
 Les habitants sont délivrés de leur joug de fer.
 Car Dieu dit: „ j'ai choisi un Roi:
 „ Pour sauver cet empire, je l'ai doué de lumière.
 „ Juste STANISLAS, entre tes mains j'ai déposé son salut ! „

Heureux, sage Roi STANISLAS,
 Ta valeur est animée par un coeur de lion! tes paroles sont
 pleines de charmes!
 Elles sont comme la rosée & la pluie du ciel à la sécheresse!
 Ta voix est la clef pour tout coeur serré.
 Tes accents sont plus pénétrants qu'un trait de flâme.
 Car si tu commence à parler, tu nous décilles les yeux.

C'est pourpoui, parmi les Puissances on admire ta grandeur.
 Ton amour extrême pour cet immense peuple, est pou toi un
 diadème.

Qui n'est point pareil à celui, que la force peut détruire.
 Mais inébranlable est celui qui couvre le front du juste.
 De celui qui change le désert en un jardin délicieux.
 Ce diadème, inaccessible à l'oppresseur, ne pourra jamais être
 ravi.

אֵיךְ הָאוֹמְרִים אָהָה! חֲשָׁבוּ עֵינֵינוּ
 עָרַב לָנוּ בְּכִי בְּקֶרֶב רֵנְנוּ
 אֵת זֹאת סִטְנֵי־סֵלָאוֹ אוֹיְנוֹסֵמֵי אֵתָה עֲשִׂיתָ
 בְּקֶרֶב חֲקִים מוֹבִים לָהֶם יִסְדָּתָ
 בַּל הַבְּדֵל עוֹד בֵּין דָּם לְדָם פִּקְדָתָ
 אִז דַּמְעָה מֵעַד כָּל פָּנִים מְחִיתָ

Skruszyles razem iarzmo hańbiące człowieka,
 W wieczor ięczał w niewoli, rano był w fwobodzie.
 Twoje to wielkie Dzieło, Mądry STANISŁAWIE!
 Zafadziłeś ustawę, którą świat uwielbia,
 Na zacności człowieka, nie na ślepym loście,
 Już więcey można-władny słabego nie zgnębi.

כִּי לֹא בְמַחִיר דָּם אָדָם שֵׁם עֲשִׂיתָ
 לֹא עַד עָרִים נְהַרְסוֹת כִּסֵּם בְּנִיתָ
 אֶךְ בְּנִתִּיבוֹת הַקְּמָתָךְ כִּי זֶכֶר
 אֵתָה הַקְּמָה הַעֲנוּגָה אֵתָה נֵר אֲדוּמָה
 מְעוֹז הַיִּיתָ לוֹ רַב מְצוֹר גְּבוּהָ
 מִלֵּין שִׁמְתָ בְּדִשׁוֹנוֹ מִשְׁמֵן רַבּוֹ

Nie krwią ludzką zbroczony tey nabyłeś sławy,
 Ni na Miałt rozwalinach Tron Twoy umocniłeś ;
 Na opoce niezłamney rozumu i prawdy,
 Na niezaprzecznym wzniósłeś go prawie człowieka.
 Przedwieczne Boftwa światło ! tyś mu przyświecało,
 Tchnąc w usta Jego słowa Niebieskiej mądrości.

שִׁירָיו מִקְהַמּוֹת פֹּה יִשְׁמְעוּ קוֹל נָבֵל
 שֵׁם קוֹל שְׁדוּד הַזֹּפֶף בַּל גִּיר לֹא־כָּל
 יְתוֹם יִבְכֶה עַל אֵב אִשָּׁה עַד בַּעַד
 לֹא בֶן שִׁירֵי יוֹם זֶה שִׁי קָדַךְ יוֹבִילוּ
 הַגְּבוּרֹת יִגִּידוּ כִּד רַב יִגִּידוּ
 כִּי לֹא נִפְקַד אִישׁ לֹא חוֹט וְיִשְׁרׁוּף נֶעַר

Coż są zwycięstw okrzyki i ich huczne trąby?
 Głufzą ie nieszczęśliwych ięki i szlochania ;
 Sierota płacze oyca, czuła żona męża ;
 Nie tey natury pieśni dziś Narod Ci spiewa.
 Czyn głofi, który zrządził fzczeńliwość ogolną,
 Bez ucifku żadnego, więc każdy fię ciefzy.

כִּי יוֹשֵׁב הָעִיר שִׁמְחָה עַל פְּנִיהוּ
 אִישׁ אֶכָּר נִגֵּן יוֹצֵא אֶל שְׂדֵהוּ
 אֲבוֹת וּבָנִים לְמַחֲזוֹת יוֹצֵאוּ
 יִשְׂמַח כָּל רוּאָה אֵת חֲדוֹת הָאָרֶץ
 אֵין בְּכִיָּה וְצוּחָה אֵין שׁוֹד וּפְרִץ
 גַּם אִישׁ אֶד הֶעָהוּ בְּשִׁיר יִקְרָאוּ

Mieſzczanin fię z radości dla swobod rozplywa ;
 Wieśniak w ſłodkief nadziei pieśń nuci i pląfa ;
 Syn z oycem, cora z matką wspolną radość dziela,
 I przychodniow powszechne rozrzewnia wesele.
 Bo go nielad niezmieſza, ani gwałt nie ſtruie ;
 Więc wfzyfcy zgodne czynią radości okrzyki.

Nun klagt das Volk nicht mehr mit trübem Blit;
Trauerten sie Abends, des Morgens schallet Freuden-Ruf.
(Dein, Dein, Stanislaus! ist das große Werk!)
Seit an jenem Morgen, Geheze Du entwarfst,
Auf Menschen Würd' und Gleichheit fest gegründet,
Entströmt keinem Aug' die bittere Zähre mehr.

Nicht um Menschenbluth hast Du den Ruhm errungen,
Nicht auf Städte Trümmer, erhebet sich dein Thron,
Auf weiser Geheze Grund erhebt er sich.
Solde Weisheit! Du Gottes Licht!
Warst Stütze Ihm, standst Ihm mächtig bey
Daß Reden sanft wie Del dem holden Mund entfließen.

Was ist Siegs-Gefang! seiner Tromete Freudenton
Uebertönt der Unglücklichen Klageschrey.
Laut weint der Waije dem Vater, die Gattin dem Gemahl.
Nicht also, Freuden Lieder, die heute Dir erschallen.
Thaten des Muthes verkünden sie, die jedes Herz erfreuen
Wo kein Zeuge fehlt, durch keines Eigenthum erkauft.

Von Freude glühend, gehet der Städter einher;
Singend betritt der Landmann die Flur;
Vater und Kinder wallen in fröhlichem Getümmel.
Fremdlingen erfreut die Wonne des Landes
Kein Miston stört, kein Unglück schwächet sie,
Frohlockend stimmt alles ein, im Jubelgesang.

Ceux qui gémissent sous le joug odieux qui leur est imposé,
Passent la nuit en larmes amères, le jour naît & ils tressaillent
de joie.

A toi seul STANISLAS, est dû ce grand ouvrage,
Dès ce jour heureux où ton équité porta ces sages loix,
Tu as aussi anéanti cette inégalité de sang,
Et alors tu rendis aux yeux l'éclat qu'avoient terni les larmes.

Ce n'est point par le sang humain que tu t'agrandis,
Ni en détruisant des villes que tu affermis ton trône,
Mais par des voies tracées par ta sagesse.
O, toi douce sagesse! toi, divine lumière!
Tu lui sers de remparts plus forts que les rochers sourcilleux!
Les paroles que tu lui inspire sont plus douces que le miel.

Qu'importe d'entonner les chants consacrés aux héros?
là, le son du tambour!

Là, l'injustice & le pillage changent ces doux accens en voix
plaintive.

L'orphelin désolé pleure son père, la femme désespérée son époux!
Mais les faits que nous célébrons aujourd'hui, & qui te sont
portés en offrande,

Sont des faits plus éclatans que les grands exploits dont reten-
tit la renommée,

Versent l'espoir dans tous les coeurs: car l'oeil avide cherche
envain le meurtre, ou le pillage; on n'en trouve
nul vestige.

La véritable joie pétille dans le regard des habitans des villes.
En pleine allégresse le cultivateur vole au paturage!
Et l'enfant en sautillant va chercher sa mère!

La joie est dans le coeur de tous ceux qui voient cette heu-
reuse contrée.

Les pleurs, les allarmes, le ravage & l'injustice ne causent plus
de trouble.

On s'aborde de toute part avec des cris de joie.

איך פתאום ממלכת פולין מצלחת!
אם יוקד גוי בזה פעם אחת
מבדי חלה ילדה פולין בניה?
יושבי האיים החוקים ישמעו
יאמרו מה זאת? חדשות לא נודעו
מי המור ממלכה הפך עיניה?

זקני עם חכמי לב קדם יביעו
ובקול הדר בכני אלים ירעו
מאת יי זאת מצור עשנו
אז אמר יהי אור ויהי אור על מים
עתה אמר יהי אור איש לעינים
יהי סמניסלאו אויגוסט ויאר לנו

כירח לילה פניו יארו
גם כוכבי אור מסביב לו יכתירו
בן מלך סביב קד שרים בתרוף
מדאקפסקי מפה הגיה ליל
ומפה סאפי רב פעלים איש חיל
שרים רבים נתנו יד ועזרוף

יהי אל שמחת עולם עד ראשך
מברכת רבבות עם תשבע נפשך
תרב ימים ובימך דבאך
ובארצות החיים תתהקך נצח
כי אהריתך כבוד עדי עד מצח
שמור משקרתך אוצרות בוראך

O! nader szczęśna Polfko, takżeś to raptownie
Do celu pomysłności doszła odrodzona?
I bez boleści Synow wydała wolności?
Cud ten nayoddaleńsze zadziwia Narody.
Ktoż sprawcą, pytaią się, tak wielkiego, dzieła?
STANISŁAW; który cnotą panuie Polakom.

Poważni Starce, ktorzy przodkuia w Narodzie,
Wyroczytnym w obecności ludu rzekną tonem:
Bóg, Oyciec wszystkich ludzi, uwieńczy to dzieło,
Rzekł, *niech się stanie światło, a światło się stało,*
Rzekł znowu, *stań się światło, STANISŁAW się zjawił.*
Co Narod oświeceniem od zguby wybawił.

Jako gwiazd niezliczonych ifkrzące orszak,
Otaczać zwykły Xiężyć, co w nocy przyświeca,
Tak Ciebie Wielki Krolu zbior mądrych otacza.
Cnotliwy *Małachowski*, wymowny *Sapieha*,
Swiatle Ministry, ważne radą Senatory,
Składaia światne grono z wybiorem Narodu.

Bog Ci na ziemi rozkosz naystodszą gotuie.
Oto Ci błogosławią milionowe usta.
Syt wieku poważnego, przy file i zdrowiu,
Nieznacznie do schronienia zmierzasz Nieśmiertelnych
Z wieńcem, ktory Ci ludzkość włożyła na skronie;
Ta Cię Królu nadgroda, po Twym czeka zgonie.

„ Erreichst Du so schnell , glückliches Polen das Ziel ?
„ So schnell ist Dein Menschenreiches Land wieder geboren ?
„ Wie ? und Schmerzlos kommen Söhne der Freiheit zur Welt ?
Ferne Insel-Bewohner hören es und staunen :
„ Welche That ! welch nie erhörtes Glück
„ Wer wandelte dieses Reich ? Wer klärt es auf ?

Greife erstehen , belehrend treten Weise auf ,
Rufen laut im heiligen Drakel Ton ,
„ Gott vollführte die That ! Er , aller Menschen Vater !
Einst sprach er : Es werde Licht , und es ward Licht.
Licht werde ! sprach er wieder , Licht des Geistes !
Und Stanislaus ward : und Er leuchtet uns .

So wie der Gestirne schimmrend Heer
Den Mond umgeben , der die Nacht erhellt ;
So großer König ! umringen Dich , der Fürsten edles Heer .
Hier leuchtet , Malachowski , dein edler Geist hervor .
Sapiecha Helden-Seele zertheilt dort die Nebel
Vereint mit weiser Männer hellstrahlend Licht .

Siehe ! hienieder verleiht Gott große Freude Dir !
Die Seele satt von Segen , durch Myriaden erleht ,
Satt auch an Jahren , und in ungeschwächter Kraft .
Einst aber erwartet Dich die Unsterblichkeit ,
Der Lorbeer sanfter Menschlichkeit ums Haupt .
Das ist Dein Loos , so lohnt Dein Schöpfer Dich .

Avec quelle rapidité l'empire de Pologne est-il élevé ?
Une telle Nation peut-elle être régénérée en un seul jour ?
Sans douleur la Pologne mit au monde ses enfans !
Les peuples étrangers frappés de ses attraits ,
Diront : quelle illusion ! quel prodige inoui !
Qui a pû changer ce royaume ? qui lui a donné cette face
nouvelle ?

Les sages , les anciens du peuple , feront alors entendre leur voix .
Telle que la voix formidable des Ministres du ciel !
C'est l'ouvrage de Dieu ! diront-ils , du Dieu qui nous créa !
Qui dit que la lumière soit , & la lumière fut .
Ce Dieu dit également , qu'une saine lumière dirige votre cœur ;
Et STANISLAS AUGUSTE fut & il nous éclaira .

Tel que la lune qui de son flambeau pénètre le voile de la nuit ,
Et ces globes radieux qui l'environnent ,
Tel est le Roi & les Ministres qui l'entourent ,
Là , on voit le vaillant Malachowski , dont l'éclat brille dans la
nuit :
Ici le magnanime Sapiecha dont la valeur s'assura tant d'ex-
ploits ,
Et d'autres Colonnes de l'Etat qui l'ont soutenu .

Que Dieu répande sur ta tête une joie éternelle :
Que les vœux de mille milliers pénètrent ton ame ,
Que tes forces se renouvellent ! que tes années en se multipliant
te conservent toujours le même ,
Que ton déclin soutienne encore tes lauriers !
Sans cesse tu marchera devant Dieu dans le royaume des élus ,
Et la récompense t'est réservée dans les trésors de ton créateur .

מֶלֶךְ
 צְדִיק! גַּם נַחֲנִי עֲבָדֶיךָ
 מִשְׁתַּחֲוִים הַיּוֹם אֶל הַדְּבַר הַזֶּה
 כִּי יוֹם שְׂמֵחַת עַם לְבַנּוֹ שְׂמֵחַ
 נָא חוֹן גַּם בֵּית יַעֲקֹב נָא הַקִּימֵנו
 מִגְּנָחַת הַקִּמְנָה זֹאת קַח מִיָּדֵינוּ
 כִּי אֵל בְּמִזְוָא בָּרַךְ סֵלַת חֲמָא סֵלַת

I my, iak Twemu Berłu słodkiemu poddani,
 Przeniknieni radością szczęśliwego ludu,
 Pokornie się do Twego przybliżamy Tronu;
 Rzuć okiem litościwym na plemię Jakuba,
 Tak długo uciśnione; przyimiy Panie luby!
 Tę piosnkę na wzor Boštwa, co niewzgardza śluby.

כָּאֵב
 עַל בְּנִים עֲדִינוּ חֶמְלָה
 אֵךְ עַל הַסְּדִיף לָנוּ פְּעֵלָה
 הַשֵּׁב בְּגִמּוּל דָּךְ אֵין דָּאָל וְדִינוּ
 אֹהֵב חֶסֶד אֲתָה וְמָה נִפְלְאָת
 בְּמִקְדָּשְׁךָ מִחֵץ רַב־כּוֹת עִם רַפְאָת
 רַפָּא גַם מִחֲצָנוּ הָאָר עֵינֵינוּ

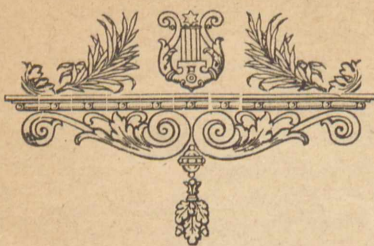
Panie! coś nam Oycowską dał uczuć opiekę,
 I Twoją nas powagą zaślaniał w ucisku,
 Poznaiesz swą mądrością naszą smutną dolę;
 Słodzić los nieszczęśliwych, iest Twoim żywiołem:
 Jako *Amoś* powżezchne uleczyłeś *Rany*,
 Ulecz i nafze, Zbawco! podnieś Rod zdeptany.

אֵם
 דּוֹרוֹת מִקְדָּשִׁים עַד עַפְרָה שְׁחָנוּ
 לֹא אָבוּ לְדַעַת כִּי אָדָם נַחֲנִי
 לָךְ עֵינֵינוּ כִּי שׁוֹנֵבָה חֲבֵמְתָךְ
 אֵךְ יִצֵּר לְבָבְךָ אֶל הַכִּינֹף
 לַעֲשׂוֹת מוֹב לֹא נַעֲשֵׂה בֶן מִלִּפְנֵיךָ
 קַחֵנוּ תַּחַת כַּנְּפֵי צִדְקָתְךָ

Byliśmy w ciemnych wiekach, iak proch pod nogami,
 Niestety! zapomnieli ludzie, żeśmy ludzie.
 Ty czleka cenić umiesz, w Tobie ufność kładziem.
 Bog, co Cię światłem natchnął i poświęcił Krolem,
 Byś nieodzowne iego wykonał wyroki,
 Wefzprze wśzechmocną ręką Twe ludzkości kroki.

עַם
 יוֹשְׁבֵי הַמְּמַלְכָּה שִׂים חֶרְקֵנוּ
 אֵב אַחַד אֵךְ בְּלָנוּ אֵל יוֹצֵרֵנוּ
 אֵךְ נִגְרַע מִפֶּה יוֹשְׁבֵי אֶרֶץ
 נְאֻמָּנִים אֲנַחְנוּ לִירוּא הוֹדָךְ
 עַד בֶּן תִּשְׁמֹר גַּם לָנוּ אֵת חֶסֶדְךָ
 מִקֵּךְ תִּרְצֵנוּ וְאֱלֹהִים יִרְצֵךְ :

Niech cząstkę w tym obfzernym posiadamy Państwie,
 (Wszakże Pan świata naszym iest powżezchnym Oycem)
 Niech, iak inne mieszkańce, los w nim iaki mamy;
 A Oyczyźnie i Tobie wierność przyśięgamy;
 Dzwigniy nas Twoją Łaską, Krolu dobrotliwy!
 Bądź nam miłościw, jak Ci Bog iest litościwy.



Auch wir, gerechter Fürst! Deinem Zepter unterthan,
Nähern uns voll Ehrfurcht Deinem Thron;
Voll gerührter Freude an Deines Volkes Glück
Blick gnädig auf Jacobs lang unterdrückten Stamm.
Gnädig wie Gott, der reines Opfer nie verschmäht
Nimm Wohlgefällig unser Lied mit reinem Herzen, an.

O der Du väterlich uns stets beschützt,
Uns mit großer Huld und Gnade stets bewacht,
O Du kennst auch unser Unvermögen.
Aber Menschheit und Wohlthun sind Dir theuer
Engel gleich, heiltest Du die allgemeine Wunde
Heil' auch die Unfrige. Nicht' uns wieder auf.

Traten uns finstre Jahrhunderte in den Staub,
Könnten Menschen je vergeßen, daß wir Menschen sind, —
— Zu Dir erheben wir nun Hoffnungsvoll das Aug'. —
Gott, der Dich edler Fürst gebildet, Dich geweiht
Zu vollführen nie erhörte Thaten
Du schützt' uns mit der Menschenliebe Fittig.

Laß dieses große Reich auch unser Antheil seyn.
(Gott unser aller Vater, ist unser Antheil!)
Unter andern Bürgern sey auch uns das Loos beschieden
Treu dem Vaterlande, treu Deiner Majestät.
Entzieh uns, Gütiger! Deine Gnade nicht.
Seh uns gnädig, wie Gott Dir gnädig ist.



Roi juste, nous sommes également tes sujets!
Nous nous prosternons aujourd'hui aux pieds de ton Trône.
Au milieu de la joie publique nos cœurs sont aussi attendris!
Sois propice aux ames abatues! sois notre soutien!
Et reçois de nos mains ce foible hommage.
Une poignée de farine offerte avec soin au Seigneur, nous le
rend favorable.

Tu as eu pitié de nous, ainsi qu'un père de ses enfans;
Pour ces bienfaits que tu as répendus sur nous,
Que pouvons nous te rendre? nous sommes trop foibles.
Par pur amour, par ta bienfaisance tu as ouvert tant de sources
de bien;
Tu viens de guérir les playes de tant de millions d'ames;
Guéris aussi les nôtres! rends l'espérance à notre cœur.

Dans les siècles passés, nous fûmes courbés jusqu' à terre
Ils voulurent ignorer que nous aussi somme des Hommes.
Mais ta sagesse domina sur tout ces préjugés!
Et si Dieu à formé ton cœur, & s'il ta mis sur la terre,
Pour y répendre des avantages qui n'ont jamais existés avant
toi,
Met nous aussi à l'ombre de tes vertas.

Fais nous partager avec tous tes sujets les douceurs de ton
règne;
Un même Dieu est notre père & nous a tous créés;
Pourquoi serions nous moins bien traité que les autres?
Nous, aussi, sommes fidèles? nous vénérons ta Majesté!
Daignes nous faire éprouver ta faveur;
Et par un échange touchant de bénédictions,
Tu nous feras du bien, le Ciel sera ta récompense.

